

Kazimierz Ossowski

Wizytacje zespołów adwokackich

Palestra 15/2(158), 82-86

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*

Zagadnienie stosunku obrońcy do dowodu z biegłego w toku postępowania przygotowawczego jest fragmentem rozwijającej się ewolucji naszego procesu karnego ku pogłębieniu przygotowania procesu w fazie postępowania przedsądowego. Obrońcy powinni z tej ewolucji zdawać sobie sprawę i wyciągnąć należyte wnioski, aktywizując swą postawę w przygotowawczym stadium procesu.

Nie ma żadnej podstawy do przypuszczeń, że rozszerzenie uprawnień obrońcy w postępowaniu przygotowawczym jest jedynie „darem” ustawodawczym dla oskarżonych lub obrońców. Zwiększone uprawnienia obrońcy w postępowaniu przygotowawczym są gwarancją procesową oskarżonego, która w całokształcie postępowania ma również wpłynąć na usprawnienie i przyspieszenie sądowej fazy postępowania.

Dowód z biegłego w postępowaniu przygotowawczym został, z punktu widzenia obrony, potraktowany w sposób uprzywilejowany. Za takim uprzywilejowaniem przemawiać może szereg argumentów, a w szczególności fakt specjalnej wagi tego dowodu.

Dalej posunięta „jawność” dowodu z biegłego w postępowaniu przygotowawczym jest też możliwa ze względu na obiektywny charakter tego dowodu i na jego zasadniczą niepodatność na zewnętrzne wpływy.

Nowe przepisy mają na celu rozszerzenie realnych możliwości aktywnego udziału obrońcy w czynnościach procesowych i przyspieszenia jego inicjatywy w procesie.

Z możliwości tych faktycznie będzie korzystać obrońca w takim stopniu, w jakim z jednej strony pozwoli mu na to jego ogólne prawnicze przygotowanie do realizowania w tym stadium obrony, a z drugiej strony, w jakim stopniu nie będzie mu tego utrudniała ewentualna wąska wykładnia prawa do kontaktowania się z podejrzanym pozostającym w areszcie tymczasowym.

Dotychczas, co zresztą łatwo było przewidzieć, praktyka opiera się głównie na zwyczajach, wytworzonych pod rządami kodeksu postępowania karnego z 1928 r., jednakże stopniowo na pewno coraz to wyraźniej występować będą konsekwencje zmian wprowadzonych przez nową ustawę. Ewolucja ta zaznaczy się w poważnej mierze także na formie prowadzenia dowodu z opinii.

ZESPÓŁ ADWOKACKI

1

KAZIMIERZ OSSOWSKI

Wizytacje zespołów adwokackich

W dniu 5 grudnia 1970 roku odbyła się narada, zorganizowana przez Kierownictwo Centralnego Zespołu Wizytatorów przy Naczelnej Radzie Adwokackiej w Warszawie w osobach Wiceprezesa NRA adw. dra Z. Krzemińskiego i adw. T. Sarnowskiego, z udziałem przewodniczących

zespołów wizytatorów przy wojewódzkich radach adwokackich oraz członków Centralnego Zespołu Wizytatorów.

Na naradzie tej Przewodniczący CZW adw. dr. Krzemiński omówił kierunki pracy zespołów wizytatorów, a zastępca Przewodniczącego CZW adw. Sarnowski przedstawił wyniki wizytacji przeprowadzonych przez CZW i WZW w 1970 roku, po czym wywiązała się wszechstronna dyskusja, w której wzięli również udział Prezes NRA adw. dr S. Godlewski oraz przedstawiciel Samodzielnego Wydziału do Spraw adwokatury st. radca Ministerstwa Sprawiedliwości adw. W. Abert.

Narada grudniowa nie była pierwszym zebraniem poświęconym zagadnieniu działalności wizytacyjnej zespołów adwokackich. Narady takie, w podobnym lub węższym składzie, odbywały się także w latach ubiegłych w poprzednich kadencjach organów adwokatury. Trzeba jednak podkreślić, że obecnie zagadnienia wizytacyjne są traktowane jako szczególnie ważne, a to z parą przyczyn, które wypadałoby pokrótce omówić.

W okresie działania obowiązującej ustawy o ustroju adwokatury oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie zespołów adwokackich samorząd adwokacki odniósł szereg istotnych sukcesów w różnych dziedzinach swej działalności, jednakże osiągnięcia w zakresie organizacji zespołów adwokackich okazały się stosunkowo mniejsze. Zespoły były najstarszym ogniwem organów adwokatury, przy czym w wielu z nich nie udało się usunąć i zwalczyć szeregu istotnych zaniedbań i nieprawidłowości, wobec czego w obecnej kadencji władz adwokatury uznano za konieczne traktowanie pracy zespołów adwokackich jako zagadnienia podstawowego. W tym stanie rzeczy szczególnie doniosła rola przypadła zespołom wizytacyjnym w zakresie badania stanu organizacyjnego zespołów adwokackich i pracy zawodowej zrzeszonych w nich adwokatów, ustalania i usuwania istniejących uchybień, dopomagania do pełnej realizacji stojących przed nimi zadań na podstawie obowiązującego stanu prawnego.

Drugim elementem wkładającym na zespoły wizytacyjne adwokatury zwiększoną odpowiedzialność, jest okoliczność, że organa nadzoru resortu sprawiedliwości, w miarę wzrastającego zaufania do organów samorządu adwokackiego, zmniejszają w tym względzie własną działalność kontrolną i interwencyjną w tym przekonaniu, że samorząd adwokacki zdoła we własnym zakresie pokonać przejawiające się jeszcze nadal w związku z zespołami adwokackimi trudności. To stanowisko resortu znalazło pełne potwierdzenie i podkreślenie na naradzie wizytacyjnej w wystąpieniu przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości.

Trzeba wreszcie przypomnieć, że od chwili wejścia w życie obecnego unormowania prawnego adwokatury upłynęło już 7 lat. Jest to okres dostatecznie długi dla pełnej realizacji obowiązujących norm i zasad, okres wystarczający do wyjaśnienia zdarzających się — głównie w pierwszym okresie — wątpliwości, do działania zgodnego z duchem ustawy o ustroju adwokatury i wydawanymi na jej podstawie aktami wykonawczymi.

Zespoły wizytacyjne, których działalność w pierwszych latach reformy adwokatury sprowadzała się z natury rzeczy do udzielenia opieki i pomocy w usuwaniu błędów i nieprawidłowości, z upływem lat zmuszone są do coraz bardziej krytycznego spojrzenia na powtarzające się w niektórych zespołach adwokackich uchybienia, a organa adwokatury coraz energiczniej muszą egzekwować wydane zarządzenia powizytacyjne. W przeciwnym razie działalność wizytacyjną należałoby uważać za bezproduktywną, ale chyba trudno liczyć na to, żeby jakiegokolwiek organa adwokatury zechciały się z tym zgodzić. Dlatego też — jak to podkreślano w dyskusji na naradzie — każda wizytacja, ogólna czy też problemowa, powinna się rozpoczynać od sprawdzenia wykonania wydaných przedtem zaleceń. Trzeba przy tym mieć na uwadze, że brak postępu w usuwaniu nieprawidłowości może być dla samorządu adwokackiego szczególnym sygnałem, stawiającym pod znakiem zapytania celowość dalszego istnienia zespołu adwokackiego pod takim kierownictwem i w takim składzie, które uporczywie nie dają gwarancji prawidłowego działania. Prawidłowość organizacyjna zespołu i należyty poziom pracy jego członków leży przede wszystkim w ich własnym interesie również z tej przyczyny, że pozwala ograniczyć czynności kontrolne do badania jedynie dokumentacji zespołu adwokackiego i podręcznych akt adwokackich, ale bez uciekania się do zbierania materiałów z akt sądowych, co jednak staje się konieczne, gdy dokumentacja i akta podręczne w zespole adwokackim są nieprzejrzyste i nie umożliwiają sprawdzenia prawidłowości pracy i rozliczeń zespołu.

Prawidłowość działania zespołów adwokackich zależy w poważnym stopniu od należytego wykonywania swych obowiązków przez ich kierowników, nie zwalnia to jednak członków zespołów od współdziałania z nimi w zakresie powierzonych im do prowadzenia spraw, a zebrani zespołów — i obowiązkowych w zespołach liczących ponad 12 członków komisji rewizyjnych — do systematycznego, a nie tylko dorywczego wykonywania cięższych na nich zadań. Jak to swego czasu obliczył wicedziekan Warszawskiej Izby Adwokackiej adw. Potrzebowski, na kierowniku zespołu ciąży na podstawie ustawy i rozporządzenia wykonawczego ni mniej, ni więcej tylko 43 obowiązki, przy czym nie mogą tu być usprawiedliwiane twierdzenia niektórych członków zespołów, że ustalanie i ściąganie należności powstających w toku prowadzenia spraw i w instancjach stanowi wyłączną kompetencję kierowników zespołów, jeżeli z nimi w tym zakresie systematycznie nie współdziałają.

Przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości podkreślił w swym wystąpieniu, że karta ewidencyjna jest niejako wizytówką zespołu adwokackiego. Zdaniem autora, sposób prowadzenia kart ewidencyjnych i zapisy na nich już na pierwszy rzut oka pozwalają zorientować się w prawidłowości lub nieprawidłowości działania zespołu adwokackiego w wielu dziedzinach. Niestety, nadal okazuje się, że w b. wielu zespołach adwokackich karty ewidencyjne, których obowiązujący wzór jest prosty i przejrzysty, są wypełniane niestarannie, nieczytelnie oraz nie zawierają niezbędnych informacji.

Kontrolą wizytacyjną obejmowaną jest z coraz większą dokładnością prawidłowość księgowania na kontach „34” i „35”, po to mianowicie, by

zapobiegać wykorzystywaniu tych kont do dowolnego regulowania wpływów z tytułu wynagrodzenia. Zdarza się to w niektórych większych ośrodkach; w mniejszych ośrodkach problem ten na ogół nie istnieje. Uporczywe, znaczne uchybienia w tym zakresie były przyczyną rozwiązania jednego ze stołecznych zespołów adwokackich.

Z problemem tym wiąże się także w pewnym stopniu dążenie do usuwania dysproporcji w pracy i obrotach członków zespołu. Zagadnienie to zyskuje coraz bardziej na znaczeniu w miarę podwyższania udziału stałego przy wypłacie wynagrodzeń. Klient ma prawo wyboru adwokata, ale istnieje szereg środków do zmniejszania rozpiętości nożyc w dochodach członków zespołów. Przykładowo można wymienić dyżury adwokatów, przydział spraw, w których klienci nie wyrażają dezyderatów co do osoby adwokata, rzetelnie rozliczane sprawy prowadzone z urzędu i zastępstwa substytucyjne.

Przykre, mimo że tylko nieliczne, wypadki nadużyć popełnionych w zespołach adwokackich przez pracowników nakazują w oczywistym interesie całego środowiska adwokackiego, zespołów adwokackich i ich członków zwiększenie kontroli w dziedzinie finansowo-księgowej. Celowi temu służą wykonywane od pewnego czasu — na podstawie uchwał naczelnych organów adwokatury — wizytacje prowadzone przez księgowych specjalistów, co daje większą gwarancję wykrywaniu nieprawidłowości. Zdaniem moim, specjaliści księgowi powinni być w tym celu angażowani na pełnym etacie, z wyłącznym przeznaczeniem ich do tych czynności, gdyż tylko wtedy będą oni mogli wykonać zadanie formalnej i rachunkowej kontroli wszystkich dokumentów, których przecież w każdym dniu w zespole adwokackim powstaje bardzo wiele.

Zagadnieniem szczególnej wagi w działalności wizytacyjnej jest praca zawodowa członków zespołu. Na wartość tej pracy składa się znajomość prawa materialnego i procesowego, terminowość wykonywania obowiązków, przejrzystość prowadzonych akt, współdziałanie z kierownikami zespołu w kwestii rozliczania i likwidacji prowadzonych spraw. Obowiązkiem adwokata jest przedstawienie kierownikowi zespołu — bezpośrednio po ukończeniu sprawy — akt podręcznych do archiwizacji, a z tym wiąże się z kolei obowiązek księgowego i kierownika zespołu sprawdzenia i stwierdzenia podpisami całkowitego rozliczenia klienta bądź podjęcia natychmiast właściwych kroków dla ukończenia rozliczeń, a w wypadkach uzasadnionych — postępowania umarzającego.

Nie jest zadaniem wizytatora wystawianie ocen pracy prawniczej adwokatów, a jedynie sprawdzenie, czy praca ta nie wykazuje istotnych, zwracających uwagę błędów. Nie jest oczywiście zamierzeniem organów samorządu badanie pracy zawodowej tych adwokatów, których kwalifikacje prawnicze i sumienność zawodowa są powszechnie znane, natomiast nie do uniknięcia jest kontrola pracy tych adwokatów, co do poziomu których dochodzą ujemne sygnały z adwokatury lub spoza adwokatury.

Zgodnie z obowiązującym regulaminem o zakresie i sposobie działania oraz o zasadach wynagradzania wizytatorów, uchwalonym przez Plenum NRA dnia 14.XI.1964 r. i zatwierdzonym przez Ministra Sprawied-

liwości decyzją z dnia 2.XII.1964 r., działalność wizytacyjną prowadzą Centralny Zespół Wizytatorów przy Naczelnej Radzie Adwokackiej oraz zespoły wizytatorów przy poszczególnych radach adwokackich. Na podstawie tegoż regulaminu wojewódzkie zespoły wizytatorów przeprowadzają wizytacje zespołów adwokackich, zbierają i analizują materiały powizytacyjne i kontrolują wykonanie wniosków powizytacyjnych, a Centralny Zespół Wizytatorów, poza podobną działalnością na szczeblu centralnym, nadzoruje i koordynuje działalność zespołów wizytatorów przy poszczególnych radach adwokackich oraz zbiera i analizuje materiały powizytacyjne i statystyczne dotyczące wszystkich zespołów adwokackich w kraju. Do obowiązków CZW i WZW należy również opracowywanie wniosków i projektów instrukcji zmierzających do usprawnienia pracy zespołów adwokackich oraz sprawozdawczość.

Jest rzeczą oczywistą, że działalność wizytacyjna należy przede wszystkim do wojewódzkich zespołów wizytatorów, które z bliska stykają się z zagadnieniami swego terenu, wymagającymi interwencji i pomocy. Centralny Zespół Wizytatorów z reguły kieruje swych wizytatorów tam, gdzie zebrane na szczeblu wojewódzkim materiały powizytacyjne lub statystyczne albo docierające do NRA sygnały wskazują na potrzebę badania określonych zagadnień, zespołów lub poszczególnych adwokatów na szczeblu centralnym.

Wszystkie protokoły wizytacyjne zarówno CZW jak i WZW są nadsyłane do CZW i szczegółowo badane na szczeblu centralnym celem wypracowania właściwych wniosków ogólnych w skali całej adwokatury. Należy przy tym nadmienić, że na obecnym etapie Centralny Zespół Wizytatorów coraz bardziej preferuje wizytacje problemowe oparte nie na wrywkowej, ale na całkowitej dokumentacji badanego okresu i podejmowane w zwiększonym składzie wizytatorów. Zebrane w ten sposób materiały wyłaczają w coraz większym stopniu przypadkowość ustaleń i pozwalają na wyprowadzanie konkretnych cyfr. Zdaniem moim, wyprowadzane wnioski ogólne pozwalają w coraz większym zakresie na realizację obowiązujących w adwokaturze zasad, a jednocześnie dostarczają informacji, które mogłyby być pomocne przy nowelizacji w przyszłości niektórych postanowień obecnego unormowania prawnego.

Wśród kierowników zespołów adwokackich wzrasta coraz bardziej w ich trudnej i odpowiedzialnej pracy przekonanie o przydatności prowadzonej akcji wizytacyjnej, jako istotnej formy pomocy w wykonywaniu ciężących na nich zadań i mobilizowaniu ogółu kolegów do najszerszej współpracy w imię wspólnego celu, jakim jest dobre imię polskiej adwokatury w służbie społeczeństwa.